

# Miron Wolny

---

"Ideologia i propaganda w starożytności: materiały konferencji Komisji Historii Starożytnej PTH, Rzeszów 12-14 września 2000", Rzeszów 2004 : [recenzja]

---

Echa Przeszłości 6, 245-253

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## POLEMIKI, RECENZJE I OMÓWIENIA

***Ideologia i propaganda w starożytności. Materiały konferencji Komisji Historii Starożytnej PTH. Rzeszów 12-14 września 2000, pod red. L. Morawieckiego i P. Berdowskiego, Biblioteka Frazy, Rzeszów 2004, ss. 487.***

Dosyć szybko rozwijająca się europejska i światowa nauka o starożytności wymusza na polskich badaczach nieustanną konieczność rewizji poglądów. Stąd istnieje duża potrzeba ożywiania krajowego forum wymiany myśli. Prace zbiorowe z zakresu historii starożytnej z wiadomych względów ukazują się w naszym kraju dosyć rzadko, więc chociażby z uwagi na to, ze szczególnym zadowoleniem należy powitać obszerne wydawnictwo będące pokłosiem konferencji starożytnej w Rzeszowie.

Omawiana pozycja zawiera publikacje o różnorodnej tematyce, począwszy od najstarszych cywilizacji bliskowschodnich, a skończywszy na problematyce związanej z późnym antykiem. Klasyfikacja tematyczna dla tekstów zamieszczonych w tym wydawnictwie byłaby niezwykle trudna, a zatem chyba dobrze się stało, że redaktorzy nie starali się zaszufładować poszczególnych artykułów.

Wydawnictwo otwiera publikacja nestora polskiej (i nie tylko) nauki o starożytności Józefa Wolskiego. Wybitny uczony, pobierający nauki jeszcze pod okiem Ludwika Piotrowicza (1886–1957), zamieścił poglądowy artykuł, zatytułowany *Wkład historyków w rozwój historii starożytnej w Polsce w okresie międzywojennym* (s. 11–20), w którym zaprezentował także główne nurty badawcze w czasach zaborów. Autor słusznie zaakcentował tutaj wkład Tadeusza Zielińskiego<sup>1</sup>. W dalszej kolejności J. Wolski przedstawił koleje losów poszczególnych szkół i osiągnięć polskich uczonych. Referat jest niezwykle pouczający i stanowi ważny wkład do rozważań nad dziejami polskiej nauki o starożytności. Zupełnie inny charakter ma artykuł Ryszarda Pankiewicza zatytułowany: *W poszukiwaniu paradygmatu historii. Nowe próby interpretacji wczesnych społeczeństw antycznych* (s. 21–30). Intencją podjętych tutaj

---

<sup>1</sup> Por. M. Albrecht, *Thaddeus Zielinski – Philologe und Europäerer*, „Classica Cracoviensia”, 3 (Studies of Greek and Roman Antiquity, ed. J. Styka), Kraków 1997, s. 11–18.

rozważań jest próba odnalezienia nowej drogi w dotychczasowej metodologii badań nad historią starożytną. Pankiewicz zauważa, iż historia starożytna i filologia klasyczna wydają się nie nadążać za naukami przyrodniczymi. Badacze reprezentujący wymienione nauki humanistyczne pozostają pod wpływem indywidualizmu poznawczego i niechętnie podejmują badania o charakterze interdyscyplinarnym. Autor artykułu przystaje do grupy uczonych, którzy dostrzegają szansę na rozwój historii starożytnej w rozwoju badań nad procesami socjopsychologicznymi i bioneurologicznymi. Istotną rolę odgrywa tutaj teoria modeli umysłowych, która – jak pisze Pankiewicz – *zdaje się kompleksowo wyjaśniać proces rozumowania jawnego, uświadomionego, jak też nieuświadomionego* (s. 23). Autor artykułu przekonuje także, iż przyjęte założenia przekładają się na konkretne badania: *w Iliadzie można dostrzec ślady refleksów myślowych typowych dla społeczności wczesnych myśliwych niejako przeniesionych wraz z typowymi dla nich zrytualizowanymi schematami zachowań w ramy późniejszej wspólnoty agonistycznie nastawionych wojowników* (s. 26). Tekst Ryszarda Pankiewicza, chociaż w wielu aspektach kontrowersyjny, należy pożytywać jako ważny impuls do weryfikacji założeń badawczych reprezentujących antykwarystyczny sposób uprawiania historii starożytnej.

Należy wnioskować, iż zamieszczony w omawianej pracy artykuł Mateusza Żmudzińskiego, zatytułowany *Aspekt propagandowy oficjalnych wizerunków starożytnych władców na Bliskim Wschodzie* (s. 31–36) stanowi jedynie zapowiedź dalszych badań autora w niezwykle trudnej dla starożytnika materii. Konkluzja do której doszedł ten autor, jest bowiem oczywista: *sposoby oficjalnego ukazywania władców [...], możemy określić jako propagandowe* (s. 35). Wypada mieć tylko nadzieję, że te wstępnie sformułowane założenia zaowocują w przyszłości pogłębioną i bogatszą we wnioski analizą.

Z wielkim znanstwem przygotowany został przez Łukasza Niesiołowskiego-Spanò artykuł *Biblijni patriarchowie – historiografia, ideologia czy mitologia?* (s. 37–44) podobnie zresztą jak tekst *Seleukidzi i Arsakidzi: propagandowe aspekty rywalizacji o hegemonię na „hellenistycznym” Bliskim Wschodzie* (s. 45–68) opracowany przez Marka J. Olbrychta. Uwagi odnoszące się do problematyki żydowskiej przedstawił Jerzy Ciecieląg w artykule *Koncepcja władzy królewskiej w Judei w okresie panowania dynastii Hasmoneuszów* (s. 69–84). Z kolei Marcin Śmietanka na podstawie rozważań zatytułowanych *Czarna legenda wezyra Syllajosa* (s. 85–100) doszedł do konkluzji, wedle której na tytułowej postaci zaciążyła nieprzychylna legenda będąca efektem uczynienia z wezyra pewnego rodzaju figury literackiej, co było z kolei konsekwencją propagandowych działań podejmowanych przez antagonistów Syllajosa. Autor artykułu uważa, iż w obliczu wskazanych aberracji źródłowych rzetelny bilans działalności Syllajosa pozostaje nadal niemożliwy do określenia.

W kręgu problematyki archeologicznej pozostał Jerzy Hatłas w swoim artykule *Symboliczna, ideologiczna i propagandowa wymowa trackich grobowców kopułowych (V–III wiek przed Chr.)* (s. 171–184). Inny tekst „*Auxeis Ateń-*

czyków”. Zapomniany aspekt propagandy politycznej w Atenach w V w. p.n.e. (s. 101–124) napisany został przez Marka Węcowskiego. Autor podjął się w nim wyjaśnienia genezy i ewolucji sugerowanego w tytule sloganu propagandowego. Nadrzędnym celem przedstawionych tutaj rozważań jest zdefiniowanie pojęć używanych przez Tukidydesa, dla lepszego zrozumienia poglądów mówców występujących w dziele greckiego historyka. Z kolei Maria Musielak w referacie zatytułowanym *Wojna fokejska (356–346) – ideologia i propaganda* (s. 125–136) przedstawiła oryginalne zestawienie tekstów źródłowych oraz dokonała wnikliwej i rzeczowej analizy tego materiału. Wskazała, iż źródłem, które poniekąd łączy rozmaite wątki propagandowe wojny jest dokonany przez Justyna wyciąg z *Historiae Philippicae* Pompejusza Trogusa. Z pomocą tego przekazu autorka doszła do przekonywujących ustaleń. Przede wszystkim stwierdziła, iż obraz wojny fokejskiej kształtowany był nie tylko przez perspektywę wersji antyfokejskich łączonych z opowieściami antyspartańskimi i antyateńskimi, ale także znaczną rolę odgrywały tutaj opowieści antybeockie, antytesalskie i antymacedońskie. Nieco inny i późniejszy aspekt propagandowy omówił Krzysztof Nawotka w swoim artykule *Wolność miast greckich w propagandzie i praktyce politycznej epoki Aleksandra Wielkiego* (s. 137–160). Referat ten nawiązuje do ważnego kręgu tematycznego którym zajmuje się wymieniony badacz<sup>2</sup>. Problem miast greckich jest oczywiście bardzo rozległy, ale jednocześnie zawiera w sobie elementy na tyle ważne, że nauka nie przestaje o nie zapytywać. Bez wątpienia zagadnienie stosunku Aleksandra do miast greckich mieści się w kategorii tych problemów. Moim zdaniem, tekst K. Nawotki jest niezwykle istotnym głosem w międzynarodowej dyskusji na ten temat<sup>3</sup>. Trzeba bowiem przyznać, iż autor w umiejętny sposób przewartościował poglądy dotychczasowych badaczy. Zauważył, iż Aleksander stosując zabiegi propagandowe w miastach greckich dbał o swoją wiarygodność – dlatego między innymi okazał szczególne względy Miletowi, chociaż jako zdobywca mógł splądrować to miasto. Nawotka uznał za wiarygodne twierdzenie Arriana, z którego wynika, że Aleksander demokrację przywraca, a nie ją nadaje, jak mylnie sądzili wcześniejsi badacze. Jest to bardzo istotne rozróżnienie, ponieważ według zaproponowanego przez Nawotkę rozwiązania, Aleksander nie jawił się jako łaskawca szafujący ustrojami poszczególnych *polis* dla swojego interesu politycznego, ale przedstawiał się jako wiarygodny wyzwoliciel.

Artykuł Vladimira V. Nazarova i Tatiany A. Nazarowej, zatytułowany *Archaiczny Borystenes – problemy religijne i etniczne* (s. 161–170) nawiązuje do zagadnienia tak zwanej wielkiej kolonizacji. Antyczna osada, leżąca na

---

<sup>2</sup> K. Nawotka, *The Western Pontic Cities. History and Political Organization*, Amsterdam 1997; tenże, *Boule and Demos in Miletus and its Pontic Colonies*, Wrocław 1999; tenże, *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004.

<sup>3</sup> Dobrze stało się przeto, iż w szerszym światowym obiegu zaistniała rozwinięta anglojęzyczna wersja tego komunikatu, zob. K. Nawotka, *Freedom of Greek Cities in Asia Minor in the Age of Alexander the Great*, „Klio”, 85, 2003, s. 15–41.

dzisiejszej wyspie Berezań nad Morzem Czarnym została założona około 645 r. p.n.e. Mieli tego dokonać Malezyjczycy, co przekazuje zresztą kronika Euzebiusza. Jest rzeczą zadziwiającą, jak dalece poza ramy sporów naukowych wyszły w tej kwestii badania prowadzone w czasach ZSRR. Autorzy podkreślają, że dociekania te przybrały wymiar wręcz ideologiczny. Z tego powodu próbowano udowodnić autochtonizm mieszkańców osady, oddalając się jednocześnie od prawdy historycznej.

Problematyką najszerszej reprezentowaną w niniejszym zbiorze są zagadnienia związane z Rzymem. W swoim artykule, zatytułowanym *Weterani w polityce rzymskiej u schyłku republiki (od Mariusza do Oktawiana)* (s. 201–216) Krzysztof Królczyk przedstawił bardzo interesujące zagadnienie przemian w armii rzymskiej. Temat ten jest z całą pewnością prekursorski na gruncie krajowym<sup>4</sup>, a i zagraniczne opracowania domagają się lepszego naświetlenia partykularnych kwestii<sup>5</sup>. Warto też podkreślić, że temat jest zaledwie częścią badań autora, których wyniki zostaną zaprezentowane w obszernej monografii<sup>6</sup>. Zagadnienie wykorzystania weteranów w rozgrywkach politycznych schyłkowego okresu republiki jest bardzo ważnym czynnikiem w zespole przemian, determinujących kierunek rozwoju państwowości rzymskiej. Okres schyłku republiki cechowała destabilizacja, ale w wielu aspektach życia z tego rozkładu wynikała jednocześnie nowa jakość. Z całą pewnością wojskowość rzymska była właśnie takim aspektem. Nie ma wątpliwości co do tego, że już wydarzenia związane z drugą wojną punicką zmusiły Rzymian do bardziej kreatywnego myślenia o sposobach walki i organizacji wojska. Sukcesy Scypiona w Hiszpanii są tego dobitnym przykładem. Jednak dopiero od czasów Mariusza Rzym zacznie promować nową jakość w organizacji armii. Posługując się przykładami K. Królczyk udowodnił, iż weterani, którzy właśnie za czasów Mariusza wykształcili się jako nowa warstwa społeczna, w okresie schyłku republiki stali się jedną z ważniejszych sił politycznych. Ważnym ustaleniem autora tego artykułu jest również to, że weterani stawali się instrumentem polityki i propagandy wybitnych jednostek, jak chociażby: Mariusza, Saturninusa, Sulli, Pompejusza, Cezara, Antoniusza, Cyncerona i Oktawiana. Pomoc ze strony weteranów politycy ci traktowali w sposób doraźny; troszczyli się o materialne zabezpieczenie odesłanych do cywila żołnierzy, aby w razie potrzeby móc liczyć na ich wsparcie. Związanie weteranów z osobą Oktawiana było także ukierunkowane na odcięcie możliwości wykorzystania tej siły przeciwko cesarzowi.

Jeden z aspektów przemian kulturowych w okresie schyłku republiki przedstawił Henryk Kowalski w swoim artykule zatytułowanym *Propaganda*

---

<sup>4</sup> Opracowanie E. Dąbrowy, *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku III wieku n.e.)*, „Filomata”, 399, 1990) ma charakter syntezy.

<sup>5</sup> F. E. Adcock, *The Roman Art of War under the Republic*, Harvard 1940; L. Keppie, *Making of the Roman Army. From Republic to Empire*, London 1984.

<sup>6</sup> K. Królczyk, *Die Veteranen in den Donauprovinzen des Imperium Romanum in der früheren Kaiserzeit (I–II Jh. n. Chr.)*. Praca ukaże się w niemieckiej serii Pharos.

*religijna Publiusza Klodiusza* (s. 217–230). Autor doszedł do konkluzji, że w swojej polityce religijnej Publiusz Klodiusz nawiązywał do tradycyjnych kultów i obrzędów plebejskich – nie mając jednocześnie na celu profanacji oficjalnej religii państwowej. Podobnie w kręgu problematyki późnorepublikańskiej pozostał Norbert Rogosz, który w swoim tekście *Podłoże, charakter i rola propagandy Cezara w jego walce z optymatami w początkowym okresie 59 roku* (s. 231–250) skupił się na ideologicznym wymiarze pierwszego konsulatu rzymskiego wodza. Na podstawie licznych przykładów badacz doszedł do wniosku, iż Cezar idealizował swoją osobę, zaś w negatywnym świetle przedstawiał swoich antagonistów. Natomiast Aldona Ossowska-Zwierzchowska w opracowaniu zatytułowanym *Idea przyjaźni w prywatnym wizerunku elit rzymskich – przykłady Cycerona i Pliniusza Młodsze* (s. 251–258) podjęła się analizy dosyć trudnego aspektu relacji międzyludzkich – szczególnie, gdy chodzi o przyjaźnie pomiędzy przedstawicielami elit, w dodatku w czasach tak mocno niepewnych dla polityków. Jednym z ważniejszych ustaleń autorki wydaje się stwierdzenie, że przyjaźń była niejako sposobem manifestowania prestiżu grupy elit. W kręgu propagandy powiązań rodzinnych wśród elit społeczeństwa rzymskiego pozostaje również tekst Ilony Błaszczuk zatytułowany *Propagandowe wzory relacji ojciec-syn według Seneki Młodsze* (s. 399–408), w którym badaczka kontynuuje swoje dociekania dotyczące, najogólniej ujmując, statusu rodziny w czasach cesarstwa<sup>7</sup>.

Stanisław Ducin w swoim artykule zatytułowanym *Mitrydates VI Eupator a rozwój piractwa w I połowie I wieku p.n.e. w świetle rzymskiej literatury* (s. 185–200) omówił zagadnienie związane poniekąd z zewnętrzną polityką Rzymu i jego odbicie w greckiej oraz łacińskiej historiografii, opiewającej dzieje Imperium Romanum. Przedmiotem rozważań autora stało się zagadnienie piractwa, które, jak należy podkreślić, podejmowane jest w badaniach stosunkowo rzadko. Znakomita praca T. Łoposzki ujmuje te kwestie w sposób syntetyczny<sup>8</sup>, dlatego wciąż istnieje potrzeba pogłębienia badań nad tymi zagadnieniami. Problem piractwa cylicyjskiego, którym zajmuje się S. Ducin, przedstawiony został w antycznej literaturze w negatywnym świetle. Choćby w jednym z fragmentów opisu wojen z Mitrydatesem Appian pisze o grasujących piratach – rozbójnikach, którzy trapią ludzi<sup>9</sup>. Jak słusznie konstatuje Ducin, tego typu stosunek Rzymian daleki był od obiektywizmu. Najważniejszym jednak ustaleniem autora jest to, że ludzie określani negatywnym terminem „piraci”, w istocie wykazywali inny stosunek do Rzymian, a inny do władcy Pontu. W moim odczuciu konsekwencje tego wniosku są bardzo istotne.

---

<sup>7</sup> Por. I. Błaszczuk, *Małżeństwo w twórczości Seneki – ideaty i ich odzwierciedlenie w rzeczywistości I w n.e.*, „DO-SO-MO Fascicula Mycenologica Polona”, 3 (ed. S. Sharypkin), Olsztyn 2001, s. 47–52.

<sup>8</sup> T. Łoposzko, *Starożytni piraci Morza Śródziemnego*, Lublin 1994.

<sup>9</sup> App., *Mitr.*, 92, 416. Użyłem tego przykładu, aby w tym skrótowym opracowaniu bardziej kontrastowo zarysować dosyć złożony problem. Autor podaje sporo podobnych przykładów i drobiazgowo je analizuje.

Otóż jak zakłada Ducin, w operacjach morskich Cylicyjczyków należałoby upatrywać nie tylko aktów barbarzyństwa, ale także działań dywersyjnych wynikających z konieczności obrony przed rosnącą ekspansją Rzymian.

Artykuł Piotra Berdowskiego *Gospodarka i ideologia – stosunek rzymskich elit do rzemiosła (I w. p.n.e. – I w. n.e.)* (s. 259–294) wpisuje się w rozległe i podlegające nieustannej ewolucji zagadnienie ekonomiki świata antycznego. Sądzę, iż szczególnie na gruncie krajowym należy powitać z radością zaistnienie tego rodzaju „świeżych badań”. Powód jest oczywisty. Obowiązująca jeszcze do niedawna w nauce doktryna marksistowska nie tylko okryła smutnym cieniem ideologicznej nadbudowy badania nad gospodarką starożytną, lecz także – posługując się uproszczeniami – wpłynęła na skrzywienie dzisiejszego wyobrażenia. Na szczęście prowadzone od kilku lat badania Andrzeja Łosia zmieniają na korzyść ten stan rzeczy. W swoich rozważaniach Berdowski wyszedł z trafnych założeń, wedle których *klucz do zrozumienia antycznej ekonomiki leży w jej pluralistycznym charakterze* (s. 264). Świadomość ekonomiczna zależy przeto od stopnia rozwoju danego regionu świata śródziemnomorskiego. Przekłada się to na pewnego rodzaju zależność mówiącą, że im wyższy stopień urbanizacji oraz większy udział sektora pozarolniczego w gospodarce, tym wyższa świadomość ekonomiczna. Nie ma zatem jednej gospodarki antycznej, tak samo jak nie ma jednej ideologii. Artykuł Piotra Berdowskiego opiera się na bardzo solidnie przeprowadzonej analizie tekstu źródłowego. Podczas rozpatrywania passusów Cycerona (*De officiis*) Berdowski nie stara się traktować każdego słowa jak objawienie, słusznie wytyka swoisty schematyzm koncepcji antycznego autora i ocenia go w sposób bezkompromisowy: *Cycon jest już niewolnikiem ideologii, i nie potrafi, jak przystało na prawdziwego filozofa, wznieść się ponad stereotypy* (s. 266). Podstawowym ustaleniem Berdowskiego jest stwierdzenie, że wpływ ideologii na decyzje ekonomiczne elit miał znaczenie drugoplanowe. Określenie wpływu ideologii wymaga jeszcze odrębnych badań, w których, jak słusznie podkreśla autor, pierwszorzędną rolę winna odgrywać konfrontacja materiału archeologicznego ze źródłami literackimi.

*Wpływ dziełka Munacjusza Rufusa na wizerunek Katona Młodsze* (s. 295–306) usiłował określić Tomasz Ładoń, podkreślając istotną rolę literatury polemicznej w przetargach politycznych. Z kolei ważnym aspektem ideologicznym czasów wczesnego pryncypatu zajął się Paweł Sawiński w artykule zatytułowanym: *Propaganda polityczna Oktawiana jako forma walki w Rzymie po śmierci Cezara* (s. 307–318). Również w kręgu przemian kulturowych epoki Augusta pozostał Lesław Morawiecki, który w artykule *Romanae fidicen lyrae* (s. 341–354) omówił propagandową rolę rzymskiej poezji lirycznej.<sup>10</sup> Badacz uchwycił bardzo istotne przeobrażenie statusu społeczne-

---

<sup>10</sup> Por. D. Den Hengst, *Die Poesie in der Historia Augusta. Bemerkungen zur Opilusvita*, „Classica Cracoviensia”, 3 (Studies in Greek and Roman Antiquity, ed. J. Styka), Kraków 1997, s. 69 in.

go poetów, którzy wywodzili się z elit i coraz częściej zaczęli znajdować się pod osobistą kuratelą cesarzy.

Zagadnienie dotyczące ideologicznego wymiaru istotnych przemian społecznych u schyłku republiki podjął Dariusz Słapek w interesującym artykule zatytułowanym *Gladiatorzy z Kyzikos – niewolnicy okresu III wojny domowej w Rzymie wobec idei wolności* (s. 319–340).

Stosunkowo dużo uwagi w niniejszym tomie poświęcono problematyce wczesnego pryncypatu. *Propaganda i legislacja matrymonialna Augusta* (s. 355–368) zajęła uwagę Wiesława Sudera. Badacz skonstatował, że nakaz zawierania małżeństw i posiadania potomstwa był instrumentem kontroli społeczeństwa przez Augusta. Nakaz ten posiadał zatem znaczenie polityczne i nie wynikał z rzeczywistego kryzysu demograficznego. Ten został bowiem umieszczony w literaturze jako swoisty *topos*, mający na celu uzasadnić działania cesarza. Do problematyki propagandy władzy czasów wczesnego pryncypatu należy również następny artykuł. Ideologia zwycięstwa cesarzy rzymskich jest przedmiotem zainteresowań badawczych Katarzyny Balbuzy. Podstawy głęboko przemyślanej analizy tego problemu badaczka wyłożyła już wcześniej w artykule na temat ideologii zwycięstwa Oktawiana Augusta<sup>11</sup>. Zamieszczony w omawianych studiach tekst zatytułowany *Ideologia zwycięstwa cesarza Klaudiusza (w aspekcie podboju Brytanii)* (s. 383–398) stanowi nader udaną kontynuację wcześniejszych rozważań.

Ryszard Sajkowski zaprezentował artykuł *Domus Augusta – domus divina* (s. 369–382). Autor poświęcił swoje rozważania kultowi boskiego Augusta w kontekście rodziny cesarskiej (*domus Augusta*). Badacz zauważył, że pojęcie *domus divina* zasadniczo odnosi się do boskiego twórcy pryncypatu, ale jednocześnie obejmuje również członków jego rodziny<sup>12</sup>. Analizując porządek uczczenia poszczególnych osób podczas festiwalu w Gythejon, na podstawie pochodzącej stamtąd inskrypcji<sup>13</sup>, Sajkowski doszedł do wniosku, że kolejność ta ma swój odpowiednik w proporcjach posągów z centrów kultu cesarskiego, przede wszystkim z Lepcis Magna. Autor omawianego artykułu ustalił, iż poza Rzymem nie można mówić o istnieniu wyizolowanego kultu boskiego Augusta, albowiem kult ten zawsze był powiązany z oddawaniem czci *domus Augusta – domus divina*.

Interesującą problematykę podjęła Agata A. Kluczek w swoim artykule zatytułowanym *Wizerunek cesarza Galliena w świetle jego propagandy politycznej na ziemiach naddunajskich Imperium Rzymskiego (253–268)* (s. 409–424). Badaczka zauważyła, iż w obliczu trudnej sytuacji w Ilyriku odpowiednie

<sup>11</sup> K. Balbuza, *Die Siegesideologie von Octavian Augustus*, „EOS”, 86, 1999, s. 267 in.

<sup>12</sup> Szczególnie ważny wydaje się tutaj fakt, że pojęcie *domus divina* obejmowało także kobiety z rodziny cesarskiej, por. R. Sajkowski, *Sacerdos divi Augusti*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia 31, Toruń 1999, s. 121–139; L. Olszewski, *The Divine and the Fallen. Divinity of Roman Women from the Time of Augustus to Nero*, „EOS”, 89, 2002, s. 367–373.

<sup>13</sup> Szerzej na temat inskrypcji zob. R. Sajkowski, *Divus Augustus Pater. Kult boskiego Augusta za rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Olsztyn 2001, s. 245–246.



wykreowanie wizerunku cesarza na tych terenach było sprawą niezwykle istotną. Badaczka z wyjątkową swobodą porusza się po rozległym materiale numizmatycznym, dostrzegając rozmaite płaszczyzny propagandy Galliena wyrażonej na monetach<sup>14</sup>. Skutkiem dociekań autorki jest interesująca konkluzja, wedle której cesarz, jakiego obraz starano się wykreować, używając do tego celu mennic, jawił się jako władca obdarzony wieloma atrybutami. Moim zdaniem A. A. Kluczek słusznie zauważa, że *tak skonstruowany portret władcy mógł przemawiać szczególnie do wyobraźni i oczekiwań mieszkańców Ilyriku* (s. 420).

Interesującym problemem zajął się Juliusz Jundziłł. Autor ten w swoim artykule *Symboliczne i propagandowe znaczenie ikonografii morskiej w figuralnym zdobnictwie glinianych lampek rzymskich okresu cesarstwa* (s. 425–442) przekonuje, iż wymienione w tytule przedmioty stanowią istotne źródło wiedzy o kulturze, obyczajowości i mentalności starożytnych.

Poważny wkład przyniosły także artykuły dotyczące problematyki religijnej. W swoim artykule *Żywotność idei Pax Augusta w późnym antyku* (s. 443–452) Kazimierz Ilski stara się dowieść, że w omawianym okresie akceptowalne były zarówno boskie, jak i ludzkie (tj. wynikające z praw) źródła pokoju. Autor artykułu zwraca uwagę, iż w koncepcji św. Ambrożego pokój podniesiony został do rangi wartości absolutnej. W tekście zatytułowanym *Mitraizm a władza cesarska w Rzymie* (s. 453–462) Anna Tatarkiewicz zaprezentowała niezwykle ważny i, pomimo obszernych badań, chyba nadal niewystarczająco doceniony problem, tym bardziej że w wyniku badań archeologicznych wciąż przybywa nowych źródeł<sup>15</sup>. Badaczka zauważyła, że stosunek cesarzy rzymskich do kultu Mitry nie tylko nie był obojętny, ale wręcz interesował cesarzy w aspekcie pewnego rodzaju inspiracji do wykreowania wizerunku władcy. Artykuły zamykające omawiany zbiór: *Kościół eunomiański (aramejski) w chrześcijańskim cesarstwie rzymskim* (s. 463–478) autorstwa Michała Stachury oraz *Antychrześcijańska ideologia neoplatoników późnego hellenizmu* (s. 479–487) pióra Marii Dzielskiej, stanowią przyczynek do niełatwych badań nad, ogólnie ujmując, trwaniem starej ideologii opartej na religijności pogańskiej z jednej strony a ukorzeniem się tendencji chrześcijańskiej z drugiej<sup>16</sup>. M. Stachura przedstawił proces kształtowania się statusu religijnego anomejczyków. Zauważył, iż ten radykalny w swojej doktrynie kościół podlegał zaostrej formie represji. M. Dzielska postrzega neoplatońską

---

<sup>14</sup> Por. A. A. Kluczek, *Bogini Roma w służbie ideologii władzy cesarskiej w państwie rzymskim doby kryzysu III w. n.e. Świadectwo monet*, [w:] *Miasto w starożytności* (seria „Xenia Posnaniensia”), red. L. Mrozewicz, K. Balbuza, Poznań 2004, s. 231–251.

<sup>15</sup> Por. J. Kolendo, *Mitra – invictus deus w Novae*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia 17, Toruń 1992, s. 97–102.

<sup>16</sup> Na temat problemów badawczych zob. E. Wipszycka-Bravo, *Państwo rzymskie a chrześcijaństwo do początków IV wieku*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo – Społeczeństwo – Gospodarka. Liber in memoriam Lodvici Piotrowicz*, pod red. J. Wolskiego, T. Kotuli i A. Kunisza, Kraków 1994, s. 151–153.

ideologię antychrześcijańską jako prąd intelektualny, nacechowany nostalgią za starym panteonem świata antycznego. Teurgiczne dzieło *De mysteriis* Jamblicha stanowiło pewnego rodzaju syntezę pogańskiej religijności. Kore-spondowało z tym również wyobrażenie na temat samego autora – posiadającego dar dywinacji, potrafiącego przywołać demony i istoty boskie. Politeistyczny sposób myślenia o religii przebija również z *Teologii Platońskiej* autorstwa Proklosa. Jak słusznie konstatuje M. Dzielska, dla inteligencji helleńskiej bogowie grecko-rzymskiego panteonu nie przestali istnieć. Autorka potwierdza założoną tezę przywołując przykład z dzieła *Vita Procli sive de felicitate* Marinusa, który mówi o „Tyfonicznym tchnieniu”, jako czynnika sprawczym usunięcia z Aten Proklosa. Te same „wiatry Tyfoniczne” zgotowały niegdyś zagładę świata olimpijskiej doskonałości. Jak zauważyła M. Dzielska, po roku 532, kiedy zabrakło ośrodka neoplatońskiej myśli ten pierwotnie antychrześcijański kierunek poddał się transformacji, ale rozwijał się nadal, ulegając jednak stopniowej absorpcji do nurtu chrześcijańskiego.

Podsumowując należy stwierdzić, że omawiany zbiór materiałów jest wydawnictwem opracowanym na bardzo wysokim poziomie naukowym, a prezentowane tam dokonania ewidentnie wzbogacają stan naszej wiedzy o starożytności. Kroplą goryczy jest jednak informacja o niedawnej, zdecydowanie przedwczesnej, śmierci Profesora Lesława Morawieckiego, *spiritus movens* owego wydawnictwa. Wypada tylko mieć nadzieję, że inicjatywa tego wybitnego uczonego znajdzie w przyszłości równie udane kontynuacje.

Miron Wolny

**Kazimierz Łatak CRL, *Poczet rządców opactwa Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich w Krakowie*, Kraków 2005.**

**Kazimierz Łatak CRL, *La Vocazione e missione dei Canonici Regolari della prevostura del Corpus Christi di Cracovia nel periodo pretridentino alla luce delle consuetudines e dei trattati di Pietro Claretta di Roudnice*, Roma 2005.**

W maju 2005 r. minęło sześćset lat od królewskiej fundacji klasztoru kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w Krakowie. Najczęściej jubileusze mobilizują ludzi do aktywności organizacyjnej związanej ze świętowaniem i przeżywaniem wydarzeń minionych, ale też pobudzają do twórczej pracy naukowej. Wspomniany tu jubileusz księży kanoników laterańskich świętowano w dwojakiej formie: religijnej i naukowej. Ta ostatnia, to trzydniowa międzynarodowa konferencja naukowa, która odbywała się w dniach 12–14 maja 2005 r. w klasztorze krakowskim. Zaprezentowany tam wówczas szeroki zakres tematów skłania do kilku refleksji, mianowicie, dało się odczuć duże zainteresowanie historią zakonu, i – co należy zauważyć